

# GŁOS

Cena egzemplarza 25 gr.

Prenum. Miesięczna 1 zł. kwartałna 3 zł. z przesyłką do domu.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała stronica ostatnia 250 zł  
 Pół stronicy ostatniej 140 „  
 Cwierć stronicy ostatniej 75 „  
 Cała str. pierwsza pod nagłówkiem 350 zł  
 Ogłoszenia zamiejscowe są o 25% droższe  
 zagraniczne są o 50% droższe  
 Drobnie ogłoszenia za słowo 8 gr  
 matrymonialne 10 „  
 dla posad poszukujących 4 „  
 tłustym drukiem podwójnie  
 Przy wielorazowych ogłoszeniach udziela się odpowiedniego opustu.

## Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjski BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
 Hala-Targowa I. p. Nr. tel.

Konto czekowe P. K. O.  
 Kraków 406419.

Redaktor przyjmuje codziennie  
 od 12.—1. w południe.

Oddział w Borysławiu  
 Pańska 368.

Oddział w Samborze  
 Rynek 6.

Oddział w Stryju  
 Mickiewicza 23.

Godziny urzędowe  
 od 12 - 1.

### Od Wydawnictwa.

Wszelkie należności za ogłoszenia i prenumeratę należy wpłacać przez P. K. O. lub na ręce wydawcy i naczelnego redaktora p. M. Tannenbauma. Wpłaty dokonane na ręce innych osób nie zostaną uwzględnione.

### Od Redakcji.

Lokal redakcji i administracji mieści się w hali Targowej, I. p.

### LEKARZ POWIATOWY Dr. Maurycy Gefäll

ord. w chorobach wewnętrznych i skórno-wenerycznych, od 3-5, pop.

DROHOBYCZ, Mickiewicza 39.  
 TELEFON Nr. 436.

### KAPELUSZE DAMSKIE i MĘSKIE

modne najnowszych fasonów

po cenach fabrycznych poleca

### R. NEUWELT

w Drohobyczu, Hala targowa.

Przeróbki starych kapeluszy skuteczniejsza się w jaknajkrótszym czasie.

### Zawiadamiam.

P. T. Publiczność, iż otworzyłem

### Filję zakładu

### precyzyjno - OPTYCZNEGO

w Drohobyczu, Hala - Targowa I. p.

### Optyk N. BRANDEIS

LWÓW, Sykstuska 9.

Dostarcza członkom Kasy Chorych.



### RATUJCIE WASZE ZDROWIE!

### Przepukliny

(ruptury-bruch) to jest wypęk i przedarcie się jelit w dół, zaniedbywać nie wolno, bo może się powiększyć jak głowa ludzka, spowodować skręt kiszek i być dla życia niebezpieczną!! Stosuję w tych wypadkach

przepukliny pachwiny, pępka, brzucha (bez krwawej operacji) Specjalne Lecnicze Bandaże Przepuklinowe i Chirurgiczne wedle własnej metody i najnowszego mojego pomysłu sporządzone, wstrzymujące i usuwające bez bólu najzastarsze i najcięższe przepukliny u mężczyzn, kobiet i dzieci.

Zgłoszenia przyjmuje od godz. 10-1-ej i 3-7 pop. **Specjalista Dyrektor J. RAPAPORT**

Zakład ortopedyczny LWÓW, ul. Krasickich Nr. 8.

**UWAGA:** Liczne podziękowania publiczne od osobistości i uznania od powag lekarskich i Profesorów Uniwersytetu.

### PODZIĘKOWANIE.

W Panu Specjaliście d'a Przepuklin J. Rapaportowi Dyr. Zakładu ortopedycznego we Lwowie, ul. Krasickich 8, składam podziękowanie za wstrzymanie mej złośliwej przepukliny, (z powodu czego miewałem często ataki omdlenia i nieprzytomności) bandażem jego metody. Dziś czuję się zdrow i zdolny do pełnienia służby

JÓZEF ROTH st. Radca Kuratorji, we Lwowie.

Z dniem 1. X. 1929, otwarty został w Drohobyczu przy ul. Mickiewicza 9. obok kawiarni Szolca.

**Zakład  
 technicz.-dentystyczny  
 ANTONINY DRESNEROWEJ.**

Absolwent filologii ANGIELSKIEJ Un. K. J.

### LEON RINGEL

prowadzi

w DROHOBYCZU i BORYSŁAWIU  
 zbiorowe i pojedyncze

### lekcje języka angielskiego

dla początkujących i zaawansowanych.

Zgłoszenia w DROHOBYCZU: Biuro dniów p. Tunowej (naprzeciw ratusza.)

Zgłoszenia w BORYSŁAWIU: Kasyno urzędnicze ul. Pańska (dom p. Aberbacha) od 5-7 w.

„Nieprzyjaciół u wrót miasta Drohobycza“.- Trzeci Zjazd Naftowy.- O nowoczesną kobietę.- Pożary.- Tragedja małżeńska w Borysławiu.- Aresztowanie sprawców rabunku.- Dziecko ofiarą ognia.- Samobójstwo tancerki kawiarnianej.- Dał się nabrać.- Niefortunne amory przeplącił życiem.- Sprawa niezwykłego bestjalstwa. i i.,

# HANNIBAL ANTE PORTAS!

Drohobycz, w październiku.

„Nieprzyjaciół u wrót miasta“ mówią sobie na ucho wtajemniczeni w arkana polityki drohobycko-borysławskiej mieszkańcy Drohobycza.

A mówią prawdę — bo połączenie Gmin zagłębia naftowego w upragniony przez łaknące stawy i rozgłosu ambicjonujące między sobą cztery jednostki — w t. zw. „Wielki Borysław“ ma być już faktem dokonanym.

W dniach najbliższych ma się ukazać odnośny dekret kompetentnych władz i będzie pan prezydent, pan wiceprezydent pierwszy, pan wiceprezydent drugi, pani prezydentowa, pani wiceprezydentowa pierwsza, pani wiceprezydentowa druga — słowem że tak powiemy — rozgazolinowany raj na borysławskiej ziemi. Brakować tam chyba będzie tylko jakiegoś „króla“. Ciekawy znalazłby różnych borysławskich „królów“ — od tak zwanych żelaznych królów począwszy, a w każdym razie dużo takich, którym w ich własnej wyobraźni nawet taki skromny „urząd królewski“ przypadłby do gustu.

Ale nie o to nam w tej chwili się rozchodzi.

Na tamach naszego pisma staraliśmy się w sposób rzeczowy już kilkakrotnie wykazać z jednej strony ten olbrzymi bałagan, jaki wywoła łączenie się ze sobą w jednostkę administracyjną niedojrzałych pod żadnym względem jeszcze do tego, a rozłożonych na kilku kwadratowych milach mieszkańców wsi i elementu napływowego, robotniczego z dodatkiem drobnej garstki t. zw. inteligentów.

Wykazywaliśmy brak wszelkich z tego korzyści przy równoczesnym wskazaniu na szkody i dla samych łączących się i dla sąsiadów płynące. Nikt i żadne przeciwne argumentacje nie zyskały w rozumnym społeczeństwie poklasku tego wielkiego dowcipu „wielkich budowniczych borysławskich“ — bo rozumne otwarcie oczu na całokształt sprawy nie może wywołać takiego poklasku.

Nie chcemy polemizować z kompetentną władzą, która sama o niefortunnym swym postanowieniu wkrótce się przekona — ale uważamy za swój obowiązek jeszcze raz w ostatniej może godzinie wołać na alarm, chcąc zwrócić społeczeństwu uwagę na tę niechybną przyszłą ruinę miasta Drohobycza.

Strojny w kwiatki i kipiący złotem — dziś rzec można „złotem nędzarzy“ stary nasz gród stoi przed katastrofalną rzeczą.

Już dziś straszny stan kupiectwa, opuszczone i zaniedbane mieszczaństwo, zupełny brak ludzi zamożniej-

szych w mieście — to wszystko razem wzięwszy musi nasze obawy i złe przypuszczenia na przyszłość tem więcej uzasadniać, gdy się zważy, że ostatnia gospodarka Rady miejskiej, czy też Magistratu względnie Prezydium ogranicza się właściwie tylko do chorobliwie lekkomyślnego zadłużania Drohobycza — zadłużania, wynoszącego już dziś grube miliony.

To jest pewne, że twórcy tego borysławskiego bałaganu i tego dalszego jeszcze zubożenia w jaki sposób fakty popaść musi nasze miasto, spakują wnet kuferki i pojedą węszyć w inne zakątki kraju a niektórzy nawet może poza kraj n. p. do Kanady szukać nowej ropy, gdy się im tu na spekulacjach nóżka powinie — co jednak będzie z tymi, którzy tu zostać

muszą i zostać chcą?

Co zrobią obaj najnowsi obywatele honorowi Drohobycza, tego narażenie nie wiemy i wiedzieć nie chcemy, ciekawi natomiast jesteśmy i chcielibyśmy usłyszeć odpowiedź, co dotąd zrobili dla uchylenia tej katastrofalnej dla Drohobyczan sprawy.

SAMUELOWICZ.

\* \* \*  
W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w jednej z tutejszych drukarni przygotowuje się już dyplomy dla sześciu obywateli honorowych „Wielkiego Borysławia“.

Jak nas wtajemniczeni informują cztery dyplomy są przeznaczone dla właściwych twórców, a dwa dla drohobyckich orędowników myśli „Wielkiego Borysławia“.

## III-ci Zjazd Naftowy.

W piątek popołudniu otworzył prof. inż. Z. Bielski w sali nowego ratusza w Drohobyczu III, Zjazd Naftowy. W pierwszej linii podziękował inż. Bielski prezydium miasta za udzielenie sali ratusza i wskazał na to, że okoliczność, iż miasto zezwoliło na odbycie zjazdu w ratuszu jest dowodem, jak dalece Drohobycz odczuwa potrzebę przemysłu naftowego.

Następnie wita serdecznie uczestników, a przedewszystkiem p. starostę Porembalskiego, nacz. Wydziału w Min. P. i H. p. inż. Friedberga, delegata Min. S. W. kpt. Millera, nad radcę inż. Mokrego, reprezentanta Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie, wiceprezesa Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, p. dyr. inż. Hłaskę, zastępcę Chemicznego Instytutu Badawczego, p. prof. Klinga, prezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego, p. sen. Długosza, dyr. Związku producentów i rafinerów, p. Dra St. Bartoszewicza. W dalszym ciągu mówi p. prof. inż. Bielski o doniosłym znaczeniu Zjazdów naftowych które są rewją zdobytych doświadczeń i pomysłów. Zainicjowane zjazdy — mówi p. inż. Bielski zdobyły już sobie prawo obywatelstwa w społeczeństwie naftowym. Początko ograniczały się one wyłącznie do spraw kopalnianych, II. zjazd rozszerzył zakres swych obrad na zagadnienie polityki gospodarczej i handlowej, a dzisiejszy zajmie się również zagadnieniami techniki rafinerijnej. Zjednoczywszy więc w zakresie swych obrad tak zagadnienia kopalniane i rafinerijne jak również zagadnienia gospodarcze przybiera obecny Zjazd w całej pełni rozmiary Zjazdu ogólnonaftowego. Życzyłoby należało, by

Zjazd przyczynił się w dalszym ciągu w pełni do usprawnienia pracy w przemyśle naftowym.

Następnie wybrano prezydium Zjazdu w następującym składzie:

Pp. senator Długosz, prezes honorowy, dyr. inż. Hłasko, dyr. inż. Metzis, nacz. inż. Friedberg, nadradca Mokry, prof. inż. Bielski, inż. Paraszczak i dyr. Biluchowski. Generalnym sekretarzem wybrano p. inż. Zielińskiego.

Po dokonanych wyborze prezydium zabrał głos p. sen. Długosz i powiedział, co następuje:

### Przemówienie sen. DŁUGOSZA.

Imieniem Krajowego Towarzystwa Naftowego przypadł mi w udziale zaszczyt powitać dzisiejszy Zjazd.

Krajowe Towarzystwo Naftowe przez cały 50-letni okres swojej działalności śledziło pilnie i popierało wszelkie poczynania związane z pracą nad rozwojem polskiego przemysłu naftowego. Z prawdziwą też radością stwierdza Towarzystwo stały rozwój prac młodego Stowarzyszenia Polskich Inżynierów przemysłu naftowego, którego wyrazem są organizowane corocznie zjazdy.

Dają one znakomitą sposobność dokonania przeglądu aktualnych zagadnień gospodarki przemysłowej, a wygłoszone tu referaty przynoszą cenny materiał dla ustalenia wytycznych do dalszej pracy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że istnienie przemysłu naftowego opiera się na kopalnictwie, wówczas dojdzie my do przekonania, jak ogromne duże znaczenie miała praca zapoczątkowana przez Stowarzyszenie Polskich Inżynierów przemysłu naftowego nad podniesieniem techniki wiertniczej, nad

ekonomizacją pracy. Obecnie rozszerzył zjazd zakres swojej pracy również na technikę rafineryjną oraz zagadnienia gospodarcze, albowiem obecna sytuacja wymaga równoległej pracy we wszystkich kierunkach celem uchronienia naszego Państwa przed grożącym mu deficytem w produktach naftowych.

Polski Przemysł naftowy już przechodził częste przesilenia, a w obecnej chwili piętrzą się przed nami liczne trudności. Jak jednak w całej swojej przeszłości przemysł naftowy nie zawiódł się na swoich pracownikach, których produktywną pracę ocenił należycie nie tylko kraj, ale i zagranica, tak teraz buduje on swoją przyszłość na ich twórczych wysiłkach.

Przypominają się tu słowa, które wypowiedział wielki pionier i budowniczy przemysłu naftowego Stanisław Szczepanowski:

„Ubiegłe lata streszczają w sobie długą historję, która kiedyś powinna znaleźć swojego kronikarza, historję pełną kalejdoskopijnych różnorości, dramatyczności, ale zarazem i nauki. Była febra naftowa, były nadzieje przesadne i zawroty głowy, oszołomienie unoszące ludzi ponad szranki rzeczywistości, również zawody i rozpacze, tuż przy celu marzeń, ruina bezpowrotna, były i zazdrości i wanie, śmiertelne nienawiści ale też i toasty i uczyty, przyjęcia marszałkowskie, śluby i wesela za ręką tej nafty podziemnej, którą praca, zasługa, dowcip lub szczęście miało niechybnie, niewątpliwie wnet na wierzch wyprowadzić.

Ale z tych wszystkich uczuć jedno z początku słabe stało się rozwijało i przetrwało wszystkie inne, tj. poczucie, że wszyscy razem dokładamy rękę do wielkiej pracy narodowej do rozwoju sił żywotnych kraju i dobrobytu ludności.“

Słowa te wypowiedziane zostały w chwili gdy Naród Polski był jeszcze podbitym narodem, jeszcze większym jest nasz obowiązek wytężonej pracy, gdy ją poświęcamy wolnej ojczyźnie.

Z tem więc przeświadczeniem na wspólnej platformie pracy zebrał się dziś i ci, którzy pamiętają narodziny wielkiego przemysłu naftowego w Polsce i ci, którzy po opuszczeniu murów uczelni zaprzęgają swe młode umysły do pracy zawodowej.

Doświadczenia i wiedza podają sobie rękę, aby w nierozzerwalnym węzle kuć nową przyszłość przemysłu.

Zapewniając, że twórcze te poczynania znajdują w Towarzystwie naszym jak najsilniejsze poparcie, życzę organizatorom i uczestnikom zjazdu najlepszych rezultatów obrad, które oby dały nowy impuls tak pięknie zapoczątkowanej działalności.

Następnie przywitał Zjazd burmistrz miasta Drohobycz, **p. inż. Reutt** i powiedział: Wyrażam radość, że III-ci Zjazd Naftowy odbywa się w naszym mieście, które jest tak silnie związane z przemysłem naftowym. Życzę najlepszych wysiłków obrad. Życzę, by geniusz polskiego technika naftowego przezwyciężył piętrzące się trudności na chwałę, sławę i potęgę Państwa.

**P. starosta Porembalski**, w zastępstwie p. Wojewody lwowskiego podnosi zasługi inicjatorów Zjazdów, które przyczyniają się do usprawnienia wiertnictwa i do rozbudowy przemysłu rafineryjnego. Życząc Zjazdowi owocnej pracy, kończy p. Starosta swe przemówienie górnictwem „Szczęść Boże“.

Naczelnik Wydziału naftowego w Min. H. i P., **p. inż. Friedberg** konstatuje z zadowoleniem wzrost znaczenia, celów i wyników Zjazdów, co się ujawnia na samym przemyśle naftowym i co niezawodnie przyczyni się do jego uzdrowienia.

Imieniem Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie przywitał Zjazd w rzeczowym przemówieniu **p. gen. dyr. inż. Hłasko**, który podsunął Zjazdowi zajęcie się w pierwszej linii problemem stałego spadku produkcji ropy.

**Posel Dr. Wojciechowski** widzi w Zjeździe ważny objaw — przemianę w psychice naszego społeczeństwa, — dowód przesunięcia się zainteresowania społeczeństwa w kierunku organizacyjno-gospodarczym. Życzy pomyślnych wyników w kierunku pomnożenia pracy organizacyjnej.

**P. prof. Kling** przemówił imieniem Chemicznego Instytutu Badawczego.

Dyrektor Związku Producentów i Rafinerów **p. Dr. Bartoszewicz** wywodzi: Kiedy wielkie wybuchy ropy przeszły już do historii, a mniejsze należą też do rzadkości, wtedy przychodzi do głosu technika. Ze szczególnym zadowoleniem wita zorganizowanie się sekcji rafineryjnej. Przypomina, że wszelkim wątpliwościom i przypuszczeniom, że zabraknie benzyny dała odpowiedź technika, która sprawiła, że benzyny mamy dziś dosyć. Życzy, by w obradach Zjazd osiągnął jak najlepsze rezultaty.

**P. dyr. Biluchowski** wita zjazd imieniem Izby pracodawców naszego zagłębia naftowego, a **p. Porembalski** imieniem Związku techników wiertniczych i naftowych w Borysławiu.

Następnie uchwalono wysłać telegramy do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, Premiera Dra Świtalskiego, Min. Kwiatkowskiego.

Po powitalnych przemówieniach złożył **p. prof. inż. Bielski** sprawo-

zдание z II-ego międzynarodowego zjazdu wiertniczego w Paryżu, a następnie wygłosił referat p. t. „Ujednostajnienie sposobów czynienia i zbierania spostrzeżeń statystycznych przy wierceniu“, którego tezy są następujące:

#### Ujednostajnienie sposobów czynienia i zbierania spostrzeżeń statystycznych przy wierceniu.

Aby można było porównywać wyniki osiągane przy wierceniach różnymi metodami i w rozmaitych warunkach stratygraficznych, należy stworzyć jednolite kryteria, które odnosiłyby się do wszystkich wierceń wziętych pod rozważenie, bez względu na warunki, w jakich są wykonywane.

Celem stworzenia takich kryteriów rozważać należy warunki, od jakich zależy postęp wiercenia.

Są one następujące:

1. Metoda wiercenia, wzgl. typ żurawia,
2. Warunki stratygraficzne,
3. Cel wiercenia,
4. Sprawność robotników, wzgl. stopień ich wykształcenia,
5. Dobór technicznych właściwości materiałów, zastosowanych do wyrobu przyrządów i narzędzi wiertniczych i ich ilości,
6. Organizacja przedsiębiorstwa i system płac (premi robotników),
7. Stosunki klimatyczne.

Referent omawia następnie wyszczególnione wyżej warunki postępu wierceń i zestawia szczegółowo czynności wiertnicze, podając zasady ujednostajnienia spostrzeżeń statystycznych, które winny być prowadzone równoległe we wszystkich ośrodkach przemysłowych.

W jednolity sposób zebrane poszczególne spostrzeżenia przy wierceniach wykonywanych na całej kuli ziemskiej, w najrozmaitszych warunkach i wszelkimi istniejącymi metodami wiertniczymi, dostarcza nadzwyczaj cennego materiału statystycznego, który pozwoli na zgrupowanie jednostek, zbliżonych do siebie typem, oraz na porównawczą sprawność każdego typu z osobna, a w dalszej konsekwencji na charakterystykę sprawności poszczególnych metod i żurawi, co ostatecznie powinno doprowadzić do wyeliminowania i zarzucenia urządzeń gorszych, by zastąpić je doskonalsze mi tem samym obniżyć koszty wierceń wykonywanych w tak wielkiej ilości dla najrozmaitszych celów.

Interesujących się szczegółami odsyłamy do dwutygodnika „Przemysł naftowy“, wychodzącego we Lwowie staraniem Krajowego Towarzystwa Naftowego.

Następnie referował p. inż. Wacław Piotrowski na temat: „Kierunek rozwoju przemysłu wytwórczo-ropnego“, a p. Dr. Tołwiński mówił o perspektywach ekspansji wiertniczej w Polsce. Nazajutrz wygłosili między innymi pp. inż. Kozubski, Dr. Kozicki i Dr. Hausman referaty, których treść na następnej stronie podajemy.

Dalszy ciąg sprawozdania ze Zjazdu Naftowego ukaże się w następnym numerze.

Inż. LEON KAZUBSKI,

## Stan przemysłu naftowego a interesy państwowe w przyszłości.

Produkty naftowe są bardzo ważnym czynnikiem tak ze względów gospodarczych jak i obrony kraju. Produkcja ropy jednak powoli spada a powodem spadku, to wyczerpanie się złóż zagłębia borysławskiego, przy braku innych obfitych źródeł ropy oraz niewielka ilość wierceń odkrywczych.

Daty konsumpcji wykazują, że o ile rozwój gospodarczy naszego kraju nie zostanie zahamowany, do trzech lat spożycie benzyny i oleju gazowego tak wzrośnie, że przy produkcji ropy 70.000 wag, zostanie ona całkowicie w kraju spożyta a nawet grozi deficyt.

Przemysł naftowy jest w rękach w około 90% kapitału zagranicznego. Produkcja ropy poza Polską jest w nadmiarze. Kapitał zagraniczny nie jest przeto skłonny łożyć w wiercenia tembardziej, że ostatnie nieliczne wiercenia poszukiwawcze nie przyniosły poważniejszych rezultatów.

Ponieważ rezultaty pewnych poczynań organizacyjnych czy też wierceń dopiero po paru latach dadzą rezultaty, uważam, że stan obecny przemysłu wymaga, aby przygotować warunki, któreby zabezpieczyły Państwo przed deficytem w produktach naftowych.

Musimy więc dążyć nie tylko do utrzymania dzisiejszego stanu produkcji ropy, ale także starać się o podniesienie produkcji z zabezpieczeniem pewnej stałości produkcji, aby nie tylko uchronić się przed deficytem bilansu handlowego, ale też mieć przy gotowane potrzebne zapasy na wypadek wojny.

Środki zaradcze są też różnorodne, lecz należy je wszystkie równolegle stosować. Jedne idą w kierunku znalezienia środków zastępczych, inne w kierunku rozwinięcia produkcji.

Pierwsze to :

1) Użycie spirytusu jako mieszanki z benzyną, 2) Przeróbka węgla.

Do drugiej grupy należą:

1) Powiększenie ilości wierceń poszukiwawczych, 2) Zastosowanie odbudowy górniczej.

Celem stworzenia wszelkich warunków dla realizacji tych zamierzeń należy: a) zmienić ustawę naftową w kierunku „regale“, b) znaleźć środki dla skłonienia przedsiębiorstw do rozwinięcia wierceń poszukiwawczych, c) stworzyć instytut naftowy.

Wymienione wyżej punkty omówione są szczegółowo w referacie.

Wszelkie odwracanie publicznej uwagi od faktu, który zaistnieje na pewno, a tylko termin może się przesunąć, jest niewłaściwe, należy więc określić środki dla zapobiegnięcia katastrofie.

Dr. JERZY KOZICKI.

## Wytwórczość i zapotrzebowanie benzyny w latach najbliższych.

Kolosalny rozwój w ostatnich dwóch dziesięcioleciach automobilizmu, lotnictwa, żeglugi motorowej, oraz maszyn rolniczych motorowych spowodowały przemysł do poszukiwania nowych metod przeróbki ropy, któreby zwiększyły wydajność benzyny, stosownie do wymagań popytu.

W Polsce w pierwszym dziesięcioleciu Niepodległości zapotrzebowanie benzyny wzrosło prawie w trójnasób, jednak procentowe zużycie benzyny dla konsumpcji krajowej nie przekroczyło 60% wytwórczości w ostatnich latach. Według danych statystycznych produkcja benzyn uzyskiwanych metodami dzisiejszymi wystarczy na pokrycie zapotrzeb. 65.000 samochodów, której to ilości spodziewać się należy w roku 1933, naturalnie przy najlepszych warunkach ekonomicznych, opierając się na statystyce Ministerstwa Robót Publ., według której cyfra pojazdów mechanicznych wynosi w dn. 1 lipca 1929 r. 39.365, zatem można przyjąć średnio 20% wzrostu rocznego pojazdów mechanicznych.

Przemysł naftowy w Polsce, orientując się w sytuacji zagadnienia benzynowego stanął na stanowisku, że rozwiązanie tego problemu może nastąpić zapomocą wzmoczenia produkcji benzyny, idąc przykładem Stanów Zjednoczonych. Już w roku 1927 zaprowadziły dwie rafinerje w Polsce, jak: Ska. Akc. „Galicja“ w Drohobyczu i „Vacuum Oil Co.“ w Dziedziicach najnowsze systemy destylacji rozkładczej tzw. „Crackingi“. Destylacje te wytworzyły do dzisiaj około 2.000 wagonów benzyny krajowej, której używa się z najwyższym powodzeniem dla popędu samochodów. Trzecią destylację rozkładczą montuje w roku bieżącym rafinerja w Glinniku Marjampolskim, należąca do Koncernu „Małopolska“. Również i inne rafinerje przygotowują się do rozbudowy swoich destylacji przez zastosowanie rozmaitych systemów „Crackingowych“. Można zatem przypuścić, że do roku 1933 cała produkcja oleju gazowego będzie mogła być przerobioną na benzynę. Licząc, że produkcja całego oleju gazowego i części olejów lekkich wynosi rocznie - przy produkcji około 70.000 wagonów ropy - blisko 14.000 wagonów, uzyska się przy przeróbce całej tej ilości 45%, t. j. 6.300 wagonów benzyny. Oprócz systemów „Crackingowych“ rafinerje zwiększają również wydatek benzyny przez zastosowanie najnowszych urządzeń technicznych. Również ważną rolę odgrywa tu fakt intensywnego odgazolinowania gazów ziemnych od kilku lat. W roku ubiegłym produkcja gazoliny z gazów ziemnych

wynosiła 3 280 wagonów, która to cyfra w roku bieżącym dojdzie prawie do 4.000 wagonów, a w najbliższych latach przypuszczalnie do 5 000 wagonów w stosunku rocznym.

Reasumując powyższe dochodzimy do konkluzji, że cyfry benzyn uzyskiwanych z aparatów „Crackingowych“, oraz metodami nowoczesnymi, jakoteż gazoliny w najbliższych latach wyraża się w sumie około 21.800 wagonów rocznie, która to ilość pokryje zapotrzebowanie przeszło 100.000 samochodów. Cyfra ta nawet przy najkorzystniejszych warunkach ekonomicznych będzie osiągalną dopiero z końcem następnego dziesięciolecia.

Dr. JOACHIM HAUSMAN.

## Krakovanie jako ekonomiczny problem przeróbki ropy.

Na podstawie oceny rozwoju stosunków ekonomicznych w naftowym przemyśle amerykańskim, wysnuwa prelegent dla przemysłu naftowego w Polsce szereg analogij i wniosków, popartych danymi statystycznymi, z których wynika:

Obecna przeróbka ropy według naturalnego składu i wytwarzania produktów, których konsumpcja nie stoi w żadnym stosunku do produkcji powoduje znacznie większą podaż, aniżeli popyt i temsamem zniżyła cenę poniżej kosztów własnych. Dotyczy to przede wszystkim produktów eksportowanych, a to oleju gazowego, lekkich i średnich olejów maszynowych, destylatu naftowego i produktów, z produktów zaś sprzedawanych w kraju przede wszystkim: mazi opałowej, półproduktów, często oleju gazowego i lekkich olejów maszynowych, których ceny sprzedażne często są nawet niższe, aniżeli własny koszt fabrykanta, bez uwzględnienia nawet jego kosztów ogólnych.

Z punktu widzenia ekonomicznego, racjonalna i możliwie daleko idąca przeróbka jest konieczną.

Odpowiednia metoda krakowania, ze swoją daleko idącą możliwością akomodacji, dozwala na każdorazowe dostosowanie się do targu produktów. Pozatem umożliwia przemianę produktu małowartościowego w rentowny sposób w produkt wysokiej wartościowy, którego zbyt jest ze względu na coraz wzmagający się rozwój automobilizmu i lotnictwa prawie że nieograniczony.

Uwzględniając zwłaszcza obecny zanik produkcji, jest proces krakowania koniecznością, umożliwia bowiem znaczne zwiększanie wydajności produktów wysokowartościowych i temsamem rentowność przeróbki.

Herman Klinghoffer unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U Stryj.

## Niestłuchany wypadek ciężkiego pobicia ucznia przez nauczyciela w szkole im. Konarskiego w Drohobyczu.

Jak nam donoszą, zdarzył się dnia 2. października b. r. niestłuchany w dziejach szkolnictwa fakt pobicia i ciężkiego uszkodzenia na ciele ucz. VII. kl. szkoły wydziałowej Michała Tarkowskiego 16 lat liczącego, syna majstra kominiarskiego Ignacego Tarkowskiego. Wspomnianego dnia podczas przerwy naukowej został uszkodzony warsztat stolarski naukowy przez nacięcie scyzorykiem przez nieznanego ucznia. Po wejściu nauczyciela tejże klasy p. Czuzewicza, (który niedawno przeniesiony został z Borysławia) Tarkowski zwrócił p. Czuzewiczowi uwagę, że warsztat został uszkodzonym, w odpowiedzi nauczyciel czynnie znieważał T., a następnie począł go nielitościwie bić po głowie kułakiem i z całej siły kopnął T. w krzyże nogą, że ten upadając z miejsca poruszyć się nie mógł. Po przyjsciu do domu ze szkoły, skarżył się Michał na silny ból głowy, krzyży i t. d. opowiadając, że nauczyciel Czuzewicz, tak silnie go pobił bez powodu.

Według zapodań świadków naocznych nauczyciel wspomnianej szkoły p. Kindykiewicz, również kilka dni wstecz targał w nielitościwy sposób za włosy Tarkowskiego. Z powodu nieustającej gorączki i bólów odwieziono M. T. do szpitala pow. w Drohobyczu, dokąd zjechała komisja sądowa, przyczem należy zaznaczyć, że M. do dziś dnia leży w szpitalu sparaliżowany na lewą nogę i lewą rękę, podobno z powodu silnego uderzenia w głowę i okolicy karku pękła żyła, a stan ucznia pobitego przez wspomnianych nauczycieli jest ciężki. Pobicie ucznia w szkole odbije się głośnie echem pośród tut. społeczeństwa, a miarodajne przełożone czynniki powinny wobec winnych bezwzględnie wystąpić i ukarać tembardziej, że sprawa ta wkrótce znajdzie się przed sądem.

Rodzice i społeczeństwo oczekują wyświetlenia tej sprawy, do której zresztą powrócimy.

O zgonie pobitego ucznia donosimy na innem miejscu.

Wykwintne damy zakupuja tanio wszelkie przybory kosmetyczne i toaletowe tylko w perfumerji OBROWICZA (ratusz.)

## Podziękowanie.

Prezydjum tut. Organizacji Sjońskiej wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim Paniom i Panom za współpracę w zbiorce ulicznej w dniu 8. października br. na rzecz poparcia emigracji palestyńskiej, a w szczególności:

Pp. Drowej Backenrothowej, Drowej Adlersbergowej, Drowej Liebermanowej Julji, Marguliesowej, Tyli Hausmanowej, Oberländerowej, Seinfeldównie, Dauermanównie, Fremdównie, Adeli Bleibergzance, Hermanowi Bernowi, Maurycemu Stegowi, Izydorowi Ehrenkranzowi, Stanisławowi Dubieńskiemu oraz członkom poszczególnych organizacyj sjońskich.

## Kronika.

**Pożary.** W nocy z 9 na 10 bm. wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w zagrodzie Mameńki w Niedzwiedzy, pastwą pożaru padł dom mieszkalny i stodoła, wraz z tegorocznymi zbiorami.

Szkoda wynosi Zł. 1105—.

**Dnia 11 października br.** powstał pożar w stodole Iwana Sadłowskiego w Urozu, skutkiem czego spłonęły całe tegoroczne zbiory. Szkoda jest znaczna. Jak ustalono, pożar wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

**Sztyletem w brzuch — podczas bójk.** W czasie powstałej bójki na tle osobistych zatargów i zemsty, Piotr Pińczak ze Starej wsi, zadał cios sztyletem w brzuch Pawłowi Zielance ze Sniatynki, którego w stanie groźnym odwieziono do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

**Aresztowanie podpalaczki.** Pod zarzutem zbrodni podpalenia, została arestowana Anna Biszko z Hubicz. B. oblawszy kawał papieru naftą, zapaliła i podłożyła pod bróg zboża będącego własnością jej zięcia Sawczyna z Hubicz. Poszkodowany spostrzegł na czas pożar, tak że zdołał go jeszcze ugasić. Powodem czynu były nieśnaski rodzinne.

## Tragedja małżeńska w Borysławiu.

Dnia 16 bm. o godz. 20-tej Ludwik Oleszkowicz zam. w Borysławiu, dokonał morderstwa na osobie swej żony Justyny w ten sposób, że strzelił do niej trzykrotnie z rewolweru, kładąc ją trupem na miejscu. Po dokonanym czynie zgłosił się sprawca w Kom. P. P. w Borysławiu. Po-

wodem morderstwa była zdrada małżeńska żony.

**Wielki pożar.** — Szkoda wynosi 30.000 zł. Dnia 16 bm. wybuchł pożar wskutek zapalenia się sadzy w kominie w karczmie w polu stojącej w Wygodzie ad Począjowice. Pastwą pożaru padł dom mieszkalny wraz z urządzeniem domowym, stajnia oraz stodoła z tegorocznymi zbiorami i t. p. Pożar wybuchł gwałtownie tak, że mieszkańcy uszli zaledwie z życiem. Z inwentarza żywego spaliła się 1 jałówka. Szkoda wynosi ponad 30.000 zł. Poszkodowanymi są Jakób Schächter i teściowie tegoż Wolfingerowie.

## Aresztowanie sprawców rabunku.

Dnia 15 bm. około godz. 22-gej Iwan Pawluk, Jakób Domin i Piotr Antonik z Marcinpola, napadli na Pawła Dudiarka z Delawy i począwszy go dusić, wymusili na nim wydanie posiadanej przez niego gotówki w kwocie 275 zł. Przeprowadzone natychmiastowe dochodzenia, doprowadziły do ujęcia sprawców, którzy zostali odstawieni do Sądu grodzkiego w Drohobyczu.

**Dziecko ofiarą ognia.** Marja Chomiak z Uniatycz, pozostawiła swą 5-cio letnią córeczkę Stefanię bez opieki w mieszkaniu, sama zaś udała się do pracy. Z niewiadomej przyczyny zapaliło się w międzyczasie łóżko, na którym bawiło się dziecko. Dziecko zostało dotkliwie poparzone, tak że odwieziono do szpitala w Drohobyczu, a na drugi dzień zmarło. Sprawę skierowano do Sądu grodzkiego.

Abonujcie „GŁOS“

SENZACJA!

LUNA-PARK

ZABAWOWY  
dotąd w Drohobyczu niewidziany  
przyjeżdża na krótki czas  
do DROHOBYCZA.

Tłumaczenie artykułu dziennika „Magyar Fakeskedő“ z dnia 29. sierpnia 1929.

## Migawkowe zdjęcie wielkiego barona.

(Dokończenie.)

Baron przyjmuje stare zakłady i modernizuje je w ciągu krótkiego czasu najzupełniej; nietylko przez wstawianie nowych maszyn i urządzeń, lecz przez odpowiednią rewizję kalkulacji, tudzież polityki cen stosownie do wymogów międzynarodowego obrotu eksportowego. Jest on pierwszym, który zrozumiał konieczność centralnej kontroli zakładów, a jego rewidenci są stale w drodze. Nawet najdalej położone i największe przedsiębiorstwa pozostają pod ustawiczną kontrolą, chociażby naczelni

dyrektorowie byli jak najbardziej niezależni. Nie stosuje on wcale zasady niektórych przedsiębiorstw drzewnych, że nie należy kontrolować tartaku, ponieważ dyrektor tartaku mógłby się czuć obrażonym. Przeciwnie sam dużo podróżuje zwłaszcza latem i kontroluje większe zakłady. W kilka dni później byłem właśnie świadkiem, jak z jednego kraju wyjeżdżał do przedsiębiorstwa, znajdującego się na obszarze innego państwa. Cały sztab główny przybył na dworzec: dyrektorowie, kierownicy, oraz nader miły młody baron — — — potomek wytwornej, starej austriackiej rodziny arystokratycznej, pracujący niezmordowanie od rana do wieczora w przemyśle drzewnym.

73 letni baron wsiadł z swą małżonką — o której opowiadają sobie, że interesuje się każdą transakcją i wie dokładnie, ile przecierają traki każdego tartaku — z istic młodzieńczą werwą do przedziału pierwszej klasy. Towarzyszył mu wydelegowany przez przedsiębiorstwo urzędnik.

Musiałem to opowiedzieć o wielkim człowieku, ponieważ dotąd mało o nim publicznie pisano i mówiono. A przecież baron ze swym koncernem jest ożywczą krynica w pustkowiu, gdyż wytwarza wartości, daje ludziom zatrudnienie i chleb. Przez swój kapitał, kredyt i swój towar jest on dla tego ubogiego kraju dużą pomocą.

### Jak Magistrat dba o mieszkańców?

Ustawodawca, chcąc zapewnić podatnikom sprawiedliwe ustalenie dochodu i sprawiedliwy wymiar podatku, przyznał czynnikowi obywatelskiemu współudział w wymiarze podatku w tej formie, że wedle art. 34. ustawy o podatku dochodowym, czwartą część członków i zastępców komisji szacunkowej wybierają Rady miejskie.

I nasza Rada miejska wybrała dwóch delegatów do komisji szacunkowej.

Lecz o dziwo!

Magistrat nasz, zajęty gorliwie przygotowaniem uroczystego poświęcenia ratusza, zapomniał zawiadomić władzę skarbową o dokonanym wyborze członków komisji tak, że z ramienia Rady miejskiej nikt nie zasiada w komisji szacunkowej dla wymiaru podatku dochodowego.

### O kontakt z zagranicznymi uzdrowiskami.

Lwowska „Gazeta Poranna“ donosi z Warszawy w dniu 17 października: Prezes Zarządu związku uzdrowisk polskich p. Jarosz, wyjechał do Wiednia w celu nawiązania kontaktu z zagranicznymi uzdrowiskami dla zainteresowania ich w uzdrowiskach polskich pod względem inwestycyjnym.

### Automobiliści lwowscy w rafinerji „Galicja“.

W sobotę 19 bm. na zaproszenie dyrekcji tut. rafinerji „Galicja“ przybyli członkowie Związku klubów automobilowych we Lwowie, Łodzi i Bydgoszczy, którzy podczas zwiedzenia zakładów rafinerji zaznajamiali się sposobem fabrykacji benzyny i olejów automobilowych. Szczegółowych informacji udzielił gościom pp. dyr. nadinż. Bauer.

Po zwiedzeniu fabryki podejmowała dyrekcja gości w kasynach fabrycznych śniadaniem Rolę gospodarzy sprawowali pp. nadinż. Bauerowa i zarządca S. Rothenberg.

Goście zachwyceni byli nowoczesnym urządzeniem rafinerji i jej przetworami. Po wspólnym zdjęciu goście w miłym nastroju odjechali w stronę Lwowa.

### W ostatniej chwili

dowiadujemy się, że ofiara nieludzkiego pobicia przez nauczyciela Czuzewicza śp. M. Tarkowski ucz. VII. kl. szkoły im. Konarskiego zmarł w środę nad ranem w szpitalu powszechnym w Drohobyczu wskutek otrzymanych uderzeń.

Na razie wstrzymujemy się od wszelkich uwag ze względu na tocząca się śledztwo, tuszymy, że sprawcy zostaną ukarani, a w przyszłości niechaj powyższy wypadek będzie dla nauczycieli przestroga, by nie stosowali średniowiecznych metod wychowania.

### Ostrzeżenie

Ostrzegamy wszystkich P. T. interesantów przed wpłacaniem jakichkolwiek kwot na rachunek Wydawnictwa p. LEONOWI KREISBERGOWI, który z nami niema nic wspólnego. Wydawnictwo „GŁOSU“.

### Ogłoszenie.

70.000 cegieł okazjnie do sprzedania. Bliższa wiadomość u Dra RUDÓR-FERA w Drohobyczu Rynek 25.

Redakcja „Głosu“ unieważnia zgubioną kartę wolnego wstępu do kinoteatrów w Drohobyczu.

## Restauracja kawiarnia i bar „CARLTON“

w BORYSŁAWIU ul. Pańska

JUŻ OTWARTA JUŻ OTWARTA  
Codziennie wieczorem KONCERT  
W niedzielę i święta FIVE O'CLOCK  
obiad z 3. dań zł. 2.20.

Rendez-vous lepszego towarzystwa

### Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że w zakładzie fryzjerskim

## „WARSZAWIANKA“

przy ul. Mickiewicza 3. w Drohobyczu

wykonuje się

przez pierwszorzędną siłę,

Strzyżenie i ondulowanie Pań, manicure, mycie głowy oraz elektryczne masaże twarzy. Dział męski również prowadzony przez pierwszorzędną siłę wykonuje robotę bezkonkurencyjnie.

Prosząc o liczne odwiedziny kreśli się z wysokim poważaniem

Zarząd zakładu fryzjerskiego  
„WARSZAWIANKA“

## Ministrowie w zagłębiu naftowym.

W ostatnich dniach zwiedzili zagłębie nasze ministrowie Kwiatkowski, Boerner i Prystor. W Drohobyczu zwiedził p. min. Prystor między innymi „Żydowski Dom Sierót“. Tu po przywitaniu p. Min. przez przewodniczącego, p. dyr. inż. Metzisa, przedstawił p. starosta Porembalski p. Ministrowi członków kuratorjum tego tak wzorowo prowadzonego zakładu. Następnie przywitała wychowawca Domu sierót Bernsteinówna p. Ministra serdecznym przemówieniem

w którym podniosła, że dzień dzisiejszy jest dla sierót dniem radości, ileż w J.W.P. Ministrze witają nie tylko reprezentanta Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, lecz i Opiekuna instytucji społecznych, a w pierwszym rzędzie zakładów dla opuszczonych sierót.

P. Minister wzruszony do głębi, pocałował dziewczynkę w czoło. Następnie p. dyr. Metzis oprowadzał Ministra i świętę po wszystkich salach.

P. Minister zachwycił się tym zakładem, który stoi na wysokości zadania dzięki ojcowskim staraniom p. dyr. Józefa Metzisa.

### Piece i kuchnie kaflowe

wyrobu fabr. „Drohobycka Spółka przemysłowo-budowlana“ z gliny szamotowej (najnowsze fasony) na dogodnych warunkach. Utrzymuje na składzie: Znana z solidności firma:

## Franciszek Samolewicz

Zastępstwo f-mv Hardmuth  
Wykonuje wszelkie wyroby w zakresie kalfarstwa wchodzące.  
GWARANCJA ZA JAKOŚĆ MATERJAŁU i ZA WYKONANIE.

## Rozpowszechniajcie „GŁOS“

### NAJLEPSZYM ZABEZPIECZENIEM

od pożaru są znane w całym świecie gaśnice pianowe marki **Polski Knock-Out**

(Nazwa zastrzeżona)

Piana z gaśnic „KNOCK-OUT“ nie niszczy przedmiotów, na które upadnie i gasi w ciągu kilkunastu sekund wszelkie materiały łatwopalne: naftę, benzynę, spirytus, oleje, smary, żywicę, terpentynę i t. p.

Każdy samochód winien być zaopatrzony w gaśnicę samochodową „KNOCK-OUT“. Gaśnice te są niezawodne w działaniu. Mogą one być używane kilkakrotnie bez potrzeby zmiany naboju.

Do gaszenia urządzeń elektrycznych polecamy nasze gaśnice z płynem „KNOCK-OUT“. Płyn „KNOCK-OUT“ nie przewodzi prądu, ulatnia się momentalnie, nie niszczy i nie zanieczyszcza instalacji i nie wydziela trujących gazów.

Szczegółowe oferty i kosztorysy na żądanie.

Przedstawicielstwo na Małopolskę

LWÓW Czereśnio- Dom handlowo-techniczny BORYSŁAW Wola-  
wa 12. TEL. 75-35. JOZEF MERMELSTEIN niecka. 711 200

# ➤ G Ł O S S T R Y J S K I ◀

## BEZ NERWÓW!

W polityce trzeba zachowywać spokój, chociażby wszystko szarpało nerwy. Nie wolno dać się opanować chwilowemu nastrojowi, który tej lub owej partji nie sprzyja. Kto opuszcza w chwili niepowodzenia politycznego skrzydła, ten nie umie historycznie patrzeć na bieg wypadków. Należy zawsze rozróżniać ziarna i miarodajnym musi pozostać jądro, którego żadna osłona nie zmienia istotnie. W związku z ostatnimi pociągnięciami na terenie polityki lokalnej w samorządzie i instytucjach jego, ogarnęło słusznie odpowiedzialnych przywódców zaniepokojenie, że na horyzoncie naszego życia ukazują się pewne oznaki degeneracji politycznej i społecznej. Intelktualne miernoty, moralnie nic nie warci ludzie dochodzą do de cydującego słowa.

Ludzie, którzy nie są związani ze swym narodem żadnymi węzłami, chcą narzucić się na ojców jego, przytem każdy krok, który niepewnie stawiają, jest podyktowany tylko egoizmem i tak brudnym interesem własnym, że wstręt wstrząsa nami na samą myśl, że oni chcą kogoś reprezentować. Jesteśmy jednak spokojni. Każde społeczeństwo prędzej czy później wyplunie ten wrzód i zdepcze go w błocie, gdzie się teraz tarzają zarażeni ci panowie.

\* \* \*

Komisarz Ożga umarł — niech żyje komisarz! Pewnem jest, że komisarz Ożga w najbliższych dniach odchodzi. Kto będzie jego zastępcą nie wiemy. Nie chcemy przesądzać sprawy mimo, że ci którzy obecnie robia politykę wymieniają kolejno na przeciw najbliźszych 10 lat nazwiska pp. komisarzy dla miasta Stryja. Życzymy im, by się w rachunku nie pomylili. Obywatele stryjscy nie zasługują, by ich inaczej traktowano. Jak dzieci pozwalają się prowadzić za rączkę przez prowodyrów, którzy nie są godni tak się nazywać. Żadnego odruchu nie słyszy się protestu przeciw nie liczeniu się z opinią obywatelstwa, które tyłkrotnie swoje postulaty wyraziło na wiecach, murach i w pismach, w rezolucjach do władz i w delegacjach.

Wszystko śni spokojnie!

Przyszły tydzień przyniesie ostatnie nowości z naszego podwórka zaśmieconego.

N. S.

### KRONIKA.

† W Stryju zmarł ks. Władysław Kotuski r. honor. Konsystorza, prof. I. Gimn. państw.

b. dyr. Seminarjum naucz. żeńsk. przeżywszy lat 64. Śp. Zmarły był człowiekiem dobrym, uczynnym; dla rzadkich zalet serca i ducha był ogólnie lubiany i poważany. Pogrzeb przemienił się w poważną manifestację ku czci Zmarłego. Cześć Jego pamięci!

### Nauka chodzenia.

We Lwowie zakończył się onegdaj tydzień kursu chodzenia. Byłoby bardzo celowym taki kurs zaprowadzić też w Stryju. Przejście korsem stryjskiem wieczorami i w dni świąteczne, należy do nielada sztuk.

Przy odrobinie dobrej woli możnaby tę sprawę uregulować ku zadowoleniu i dobru publiczności.

### Światło elektryczne miejskie w Stryju.

Transformatory, do których dopływa prąd elektryczny z Borysławia, zostały ostatecznie uruchomione. Na głównych ulicach zajaśniało kilkadziesiąt silnych lamp elektrycznych, rozpraszając panujący dotąd półmrok. Stryj przywdział nową świetlistą szatę, która upiększa miasto.

Spodziewać się należy, że poczynione zostanie wszystko co możliwe, by i boczne ulice zostały należycie oświetlone. Należałoby też oświetlić numery domów, (jak to uczynił Bank przemysłowy i i.) co ma wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa publicznego. Zarząd miasta wprowadzeniem elektrycznego światła zaskarbił sobie trwałą pamięć.

### Dowierzenie w Daszawie.

Państwowe zakłady „Polmin“ w Daszawie (pow. stryjskiego) mają do zanotowania dalszy piękny sukces. Tymi dniami dowiercono na szybie „Polmin IV.“ w głębokości 577 m. horyzont gazowy. Wydajność 208 m. sześć na minutę. Czyni to dziennie 299,520 m<sup>3</sup>, czyli miesięcznie 8.985.600 met. sześć. Jest to równoważnik ciepłny 1000 wagonów węgla miesięcznie, Ciśnienia dotychczas nie pomierzono. Dalsze wiercenia w toku.

### Dał się nabrać.

Ze Lwowa do Stryja wracał p. M. S. W pociągu znajdowali się kombinatory, którzy grali w 3 karty. Naturalnie, że gra szła między „cichemi spółnikami“, z których to ten to ów wygrywał. Zachęcony wygraną „partnerów“ także spróbował „szczęścia“. Efekt był ten, że gdy pociąg mijął stację Bilcze - Wolica. p. S. miał już mniej o 450 zł. w kieszeni. Wówczas dopiero opamiętał się. Atoli karciarze korzystając z tego, że pociąg zbliżał się do stacji Uhersko-Dobrzany, zeskoczyli z pociągu i ulotnili się. Wypadek ten powinien być ostrzeżeniem dla poważniejszych ludzi, by nie szukali łatwych zysków z kart, gdyż na przyszłość będziemy bezwzględnie ujawniali ich nazwiska.

### Rozruchy we więzieniu stryjskiem.

Zasądzony przed kilkoma dniami za

kradzież Michał Łukawiecki ze Stryja, rozpoczął dnia 6. bm. w celi awanturę. W celu uspokojenia i sprowadzenia do naczelnictwa więzienia, wyprowadzał go z celi st. dozorca Kłymyszyn. Łukawiecki rzucił się na dozorcę pobił go po twarzy, przy czem wybił mu dwa zęby. Następnie rzucił się też na zastępcę naczelnika p. Czarkowskiego i go silnie poturbował. Dopiero większa ilość dozorców uspokoiła awanturnika. Naczelnik więzienia p. Mosingiewicz słusznie przewidując, że to jest prognostyk jakichś większych zaburzeń, zarządził ostre pogotowie.

Rzeczywiście wieczorem około godz. 21 zaczęło się niemal równocześnie prawie we wszystkich celach bicie ławkami o drzwi, krzyki i lamenty. Dozorcy pod kierownictwem nacz. p. Mosingiewicza trzymając karabiny gotowe do strzału, stanęli pod drzwiami, inni zaś zajęli miejsce naprzeciw okien. Ponieważ więźniowie w niektórych celach byli bliźcy rozbicia drzwi, zagrożono im strzelaniem. Zagrożenie poskutkowało i więźniowie sukcesywnie uspokoiili się. Policja przybyła na pomoc, nie miała potrzeby wkroczenia. Jak wielki był hałas, świadczy fakt, że na kolejówce Łoskoty we więzieniu wyglądały jak prawdziwa strzelanina Najwięcej awanturujących się i przewodników: Łukawieckiego, Derżkę, Pawluka, Furykiewicza okuto w kajdany i zamknięto w ciemnicy. Poza tem wdrożono dochodzenia o wywołanie buntu.

### Samobójstwo tancerki kawiarnianej. Samobójczyni córką urzędnika kolejowego. Uratowanie i leczenie w szpitalu.

W mieszkaniu własnem, przy ulicy Trybunalskiej w Stryju, popełniła samobójstwo tancerka kawiarniana Elsa (nie Erika) Adamus. Zażyła ona 20 tabletek adalu. W stanie zupełnej nieprzytomności znalazła ją jej gospodynię. Nie dawała ona żadnego znaku życia. Posterunkowy zdał relację o jej śmierci, a domownicy przykryli ją prześcieradłem, uważając, że jest już trupem. Przybyły lekarz miejski p. Dr. Begleiter stwierdził, że denatka daje znaki życia, zastosował więc środki ratownicze, poczem polecił odstawić ją do szpitala. Po kilkudniowym leczeniu stan jej tak dalece się poprawił, że w najbliższych dniach będzie mogła opuścić szpital. Przed popełnieniem samobójstwa napisała ona listy, skierowane do policji i rodziców, w którym podaje, że przyczyną jest gehenna jej życia, brak środków i możliwości porzucenia życia tancerki. Szczególnie wzruszającym jest list jej do rodziców. Byłoby wskazaniem, by towarzystwo ochrony kobiet zajęło się losem nieszczęśliwej.

### Niefortunne amory.- Miłość przepłacił życiem.

Maszynista Michał Schöntal od dłuższego czasu kochał się bez wzajemności w p. Rózi K. Adoracje jego zbywała ona

chłodną wyniosłością; to jednak jego nie zrażało. Chłód jej podniecał go do tem większych wysiłków, które graniczyły ze śmiesznością. W ostatnich czasach zaczął się stać natarczywym, wobec czego wypowiedziała mu znajomość i prosiła o zaniechanie bywania w ich domu. Zakochany do szaleństwa oświadczył jej, że tego nie przeżyje i że popełni samobójstwo. Ona myśląc, że to poza teatralna, zbyła go drwinami. Nazajutrz nad ranem znaleziono go pod drzwiami jej mieszkania. Nie mogąc przeżyć zawodu miłostnego i rozłąki, popełnił samobójstwo, napiwszy się kwasu karbolowego.

W ciężkim stanie zabrano go do szpitala. Lekarze robili co mogli by, uratować młode życie. Niestety wszelkie zabiegi okazały się bezskuteczne. Po ciężkich męczarniach przeniósł się do wieczności. Śmierć młodego bo zaledwie 33 lat liczącego człowieka i to w tak niezwykłych okolicznościach, wywołała wielkie wrażenie i jest rozmaicie komentowana.

### Sprawa niezwykłego bestjalstwa.- Okropne zmasakrowanie bezbron- nej kobiety.

Robotnik salinarny Michał Sałowka w Bolechowcie zgłosił się u p. Wandy Pracu-

chowej, żony kasjera salinarnego i rzekomo z polecenia jej męża zażądał wydania kluczy. Na zajęta szukaniem kluczy rzucił się z całą furją i w nielitościwy sposób ją zmasakrował. O zbydlęceniu świadczy fakt, że ściany były całkowicie obryzgane krwią. Nieszczęśliwa odniosła ciężkie rany, tak, że zachodziły obawy o jej życie. Wskutek tej masakry nieszczęsna ofiara została oszpecona na całe życie.

Za czyn ten odpowiadał Sałowka przed Trybunałem stryjskim, który na podstawie stanowczych zeznań poszkodowanej zasądził go na karę pięcioletniego ciężkiego więzienia. Najwyższy Sąd zniósł wyrok i zarządził przeprowadzenie ponownej rozprawy. Przy tej rozprawie zasądzono go na karę 3 letniego więzienia. I od tego wyroku odwołał się Sałowka; również p. prokurator odwołał się z powodu niskiego wymiaru kary. Najwyższy Sąd uwzględnił odwołanie p. prokuratora i podwyższył Sałowce karę na 4 lata ciężkiego więzienia.

### Fatalne wdepnięcie doliniarzy stryjskich.

Tomasz Wojciechowski, gospodarz z Daszawy przyjechał dnia 18 lipca na targ do Stryja. W portfelu miał gotówkę w kwocie 250 zł. W sklepie zakupił mąki za

15 zł. resztę wraz z portfelem ukrył w marynarce. Zauważyli to widocznie „doliniarze“ stryjscy, bo w chwili gdy wchodził do restauracji Engelmana, zastąpił mu drogę Jan Fedorów krzycząc, „czego pan mnie zastępuje drogę. Wojciechowski się ogłędął, a wówczas Semko Sydor szarpnął go z tyłu za marynarkę, która się otworzyła. Wówczas Michał Łukawiecki wyciągnął mu portfel z zawartością w kwocie 235 zł. poczem wszyscy poczęli uciekać.

Poszkodowany puścił się za nimi w pogoń. Gdy znaleźli się obok mieszkania Łukawieckiego, ten rzucił poszkodowanemu portfel pod nogi. Z gotówki nic nie brakło. Poszkodowany o wypadku zgłosił na policji.

Za czyn ten odpowiadali wszyscy trzech oskarżeni o kradzież popełnioną gwałtem i ze szczególną złośliwością. Na podstawie wyniku rozprawy zasądził Trybunał Sydora i Fedorowa na karę po 3 lata c. więzienia, zaś Łukawieckiego wobec przyznania na 2 lata. Rozprawie przewodniczył s. o. Dr. Dawidowicz, wotowali sso. Wasserman i Wechowski, oskarżał prok Dr. Wallisch, bronili adw. Dr. Dombczewski i Dr. Muszyński.

Zamknięcie „Głosu stryjskiego“.

Dr. B. MÜHLBAUER.

## Walka o nową kobietę.

Stryj, w październiku,

Na ten wieczny i niewyczerpany temat mówił u nas pięknie i interesująco w lekkim poetycznym języku autor „Czarnych skrzydeł“ Kaden Bandrowski. Eleonora z jego ostatniej powieści, wyżej cytowanej ma być kobietą przyszłości. Jak ona ma wyglądać? Czem się różni Eleonora od madame Lescaut i Margerity, jakie cechy zdradza ta nowa kobieta, panna, żona, matka jutra.

Przy kształtowaniu się cech i charakteru kobiety działała po wsze czasy zmoza mężczyzn, którzy życzyli sobie, by kobieta była matką ze ścierką w rękach w pokoju i z narzędziami w kuchni.

Jakkolwiek panna zewnętrznie wyglądała więcej w pasie wcięta, w długiej szelerszczącej sukni jedwabnej, czy też w krótkiej sukni a la garkonne powyżej kolana, zawsze musiała rósć na jednej grządce prosto przez nikogo w swem dziewictwie nietknięta i niesplamiona

Ta zmoza mężczyzn istnieje i dzisiaj, przeciw niej kobieta musi walczyć.

Miłość kobiety jest dla mężczyzny najsilniejszym bodźcem w jego twórczości. Jest to ton aksamitny dźwięczny w każdej jego czynności, rozbrzmiewający zarówno w sztuce, jak w pracy codziennej. Miłość nadaje powab, czar, wdzięk, dziełu człowieka.

Ta sama miłość jest przyczyną katakizów dziejowych, pod jej wpływem toczą się zaborcze wojny narodów, jednostki fizycznie i duchowo jej ulegają. By kobieta źródło naszej prawdziwej miłości — mogła mieć „jedwabne pończoszki“ staczamy zaborcze wojny, dla wzbogacenia się i lepszego urządzenia domu-ogniska, by rafi-

nowanie kosztować miłości, zabieramy drugiemu jego własność.

Jest to walka dla wygodnego wyższości się płciwego samca i samicy.

Goethe daje umrzeć swojej Margericie by Dr. Faust głębiej zajrzeć mógł w jestestwo nasze, by wnikliwiej patrzył w tajemnice poznania filozoficznego.

Margaritta jest dla niego stopniem do wyższych intelektualnych i uczuciowych sfer.

Eleonora Bandrowskiego ma być człowiekiem narównu z mężczyzną. Materialnie niezależna, zarobkująca twardo, świadomie żyjąca wedle praw instynktu i własnej woli, odpowiedzialna za swoją przeszłość, której się nigdy nie wstydy, chce kroczyć po ziemi równolegle ze swoim mężem.

Swemu chłopcu, który chce ją poślubić, otwarcie wyznaje, że ją niezliczone razy „rzucano“ na kopalni, ale przedto przynajmniej nie jest prostytutką. Na drodze jej ciężkiego żywota to się prawie stać musiało.

Innemi słowy, kobieta przyszłości będzie podobna zewnętrznie i wewnętrznie mężczyźnie, od niego niezależną, związana z nim tylko uczuciem miłości i tejże owocami. Będzie to kobieta wyzwolona z pęt kunsztownie zrobionych przez będących w „zmowie“ mężczyzn.

Wolność tę musi kobieta sobie zdobyć,

\* \* \*

W związku z tym odczytem nasunęły się nam pewne pytania, na które chcemy dać naszą skromną odpowiedź.

Czy Eleonora nie jest przypadkiem wytworem poetyckim, estetycznie mniej lub więcej nam imponującym, tak samo jak nim była Margeritta Goethego. Sam Bandrowski w swym odczycie podkreślił, że lodyga-dziewczyna ma rósć prosto, nieska-

łana fizycznie, duchowo czysta. Ta czystość kobieca, o której przez czas przejściowy wojennych nastrojów i poglądów, o etyce społecznej mówiono obojętnie, zaczyna znowu imponować. Zdartą z dziewictwa aureolę na nowo zaczyna się cenić, a dziewczyna spowita w tradycyjne zalety dawnej kobiety jest poszukiwana na rynku małżeńskim. To odgrywa dużą rolę w życiu i wychowaniu młodej kobiety

Możliwe, że poetyckie oko Bandrowskiego widzi przez zasłony późniejszych lat i że rzeczywiście Eleonora stanie się kiedyś typem dziewczyny przyszłego okresu, obecna chwila wskazuje raczej na inne momenty miarodajne w wychowaniu płci żeńskiej. Nikt temu nie przeczy, że kobieta uczciwie zarobkująca, zbliża się pracą i odpowiedzialnością pewnych znamion charakteru męskiego. Zrozumienie, celowość, powaga życia staje się częścią jej myśli i uczucia. Ale to wszystko tkane jest podświadomości na kanwie woli i czucia macierzyńskiego i jest tak odmienne, różne od tła na którym rozgrywają się często tragicznie chwile życia mężczyzny.

Są to również biologiczne, i nie wiemy, czy kobieta jest istotą niższą czy też wyższą umysłowo i uczuciowo od mężczyzny, pewnikiem jest, że jest inną i na swój sposób reaguje na zjawiska wewnętrznego i zewnętrznego życia. Ta niewiada ma charakteru nie da się przez tę samą herbę ani nawet przez tę samą literę zastąpić u mężczyzny i kobiety, I dlatego z pewną rezerwą oglądamy ten symbol przyszłej kobiety, mimo, że obraz w pięknych liniach i soczystych barwach malowany, nęci i przekonywa i mimo, że wierzymy i odczuwamy ból i żar czystej tęsknoty, która tę kobietę zrodziła.

## Ku uwadze działaczy samorządowych i oświatowych.

(Pożyteczna broszura).

Ukazała się broszurka pt. „Czuwajcie“, zawierająca rozdziały: 1) Ciężki stan rolnictwa, 2) Środki zaradcze, 3) Co to jest ubezpieczenie, 4) Ubezpieczenie uchwalone przez Sejm, 5) Szkodliwa agitacja. Omówione w niej zostało w słowach jasnych i przystępnych znaczenie dla drobnych gospodarstw ubezpieczeń od ognia budowli i inwentarza. Stanowiąc też ona będzie niewątpliwie wielką pomoc dla naszych działaczy samorządowych i oświatowych, borykających się z uprzedzeniem wsi do ubezpieczeń, będącym wynikiem jej zacofania i stanowiącym tamę dla postępu. Wydawcą broszury jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń wzajemnych w Warszawie, Kopernika 36/40.

Wyszła z druku broszurka p.t. „Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wykonawcą polityki ubezpieczeniowej“.

Autor broszury omawia: cel i zadania Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, jego charakter, powiązanie działalności jego z działalnością wojewódzkich związków samorządowych w zakresie przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia, społeczną rolę przymusowych ubezpieczeń, wypływającą z tendencji tychże do wyrównania opieki nad słabszymi ekonomicznie, wyższość ze stanowiska korzyści ubezpieczeń przymusowych nad dobrowolnymi, zadania i wyniki dotychczasowej działalności samorządów powiatowych w zakresie ubezpieczania ruchomości rolnych, moralno-wychowawcze znaczenie ubezpieczeń opartych na wzajemności zrzeszonych w organizacji ubezpieczeniowej jej członków, t. zw. ryczałtowy system ubezpieczeń ruchomości rolnych i korzyści, jakie system ten przedstawia dla ubezpieczonych, oraz taryfową politykę Powszechnego Zakładu Ubezpie-

czeń Wzajemnych

Broszurę cechuje jasny i zwięzły wykład.

Przeczyta ją z pożytkiem każdy, a z obowiązku przeczytać ją powinien uważnie każdy członek Wydziału względnie Rady Powiatowej, każdy działacz samorządowy.

## Przeгляд kobiecy.

Pani w październiku.

Tegoroczny październik zadebiutował niczem najsolidniejsze lato. Przysłowiowy smętek i jesienne tęsknoty są tak podobne do obecnej chwili, jak słynny piernik do wiatraka. O szyby nie dzwoni zimny, beznadziejny deszcz... śmieje się do nich najzłocistsze słońce. Po polach zamiast mgławych, ślamazarnych osmętnic, hula całkiem beztrudno żwawy, ciepły wiatr. Tak zwane poetycko „pożółkłe listowie“ trzyma się jeszcze wcale nieźle macierzy, nie dekorując zbyt skwapliwie ziemi kobiecami swoich trupów.

Ale do rzeczy. Osobisty mój optymizm nie ma nic wspólnego z kalendarzem i dlatego powinien zacząć basem memento-morysty:

„hallo, hallo, idzie twardym i nieubłagany krok zła zło wieszczą zima...“

Nie przerażaj się, Pani, powyższymi impresjami, nie o te bowiem sugestje mi chodzi! Mam raczej powiedzieć o tem, że już w najlepsze trwa nowy sezon, że tegoroczna moda zimowa zdemaskowała już swe oblicze i że oblicze to jest naprawdę ciekawe.

Niema tutaj miejsca na to, bym mógł podać Ci, Pani, szczegóły tegorocznych krzyków mody. Byłoby to zresztą wybiciem muru głową tuż przy drzwiach otwartych.

Owemi otwartymi drzwiami, które zawiadają Cię, Pani, na rewję najciekawszych tegorocznych kreacji mody jest ostatni paź-

dziernikowy numer „Przeгляdu Kobięcego“. Znajdzie w nim pani odpowiedniki wszystkich swoich zainteresowań. A więc numer ten w wyczerpujący sposób ilustruje i omawia modę sukien, płaszczów, tutek, kapeluszy, obuwia, ubranek dziecięcych i t. d.

O stronie modelowej numeru można powiedzieć tylko to, że nie ustępuje ona w niczem najpierwszorzędniejszemu w tej dziedzinie wydawnictwom paryskim-

„Przeгляд Kobięcy“ można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach.

Adres Redakcji i Administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 45, Konto P. K. O 1715.

## Dr. Schmer

ordynuje obecnie  
przy ul. Kowalskiej 9.  
od 11 — 1 i 3 — 5,  
TELEFON 414.

## Preparaty

kosmetyczne

„ELISABETH ARDEN“  
LONDYN

do nabycia jedynie w DROGERJI

Mra. Leona OBROWICZA  
W DROHOBYCZU (Ratusz)  
Tel. Nr. 380.

## W I A D O M O Ś C I S A M B O R S K I E.

Dr. DAWID KREUTZENAUER.

Starszy prokurator

JAN SZERF.

Sambor, w październiku 1929.

Po prawie pięćdziesięcioletniej służbie opuścił swe stanowisko przed kilku dniami starszy prokurator Sądu okręgowego w Samborze p. Jan Szerf, przechodząc w stan spoczynku. W mieście naszym pełnił pierwsze lata służby sędziowskiej i również w Samborze od około 25 lat pozostawał na stanowisku pierwszego prokuratora i tu zakończył swą służbę w resorcie sprawiedliwości.

W ustępującym dygnitarzu sądowym traci sądownictwo wybitną jednostkę obdarzoną wszystkimi walorami nieodzownymi do piastowania odpowiedzialnego wysoce urzędu pierwszego prokuratora okręgu sądowego, w którego kompetencji leży borysławskie zagłębienie naftowe.

Przejęty zasadami humanitarnej glazerowskiej procedury karnej, był jej szczerym wykonawcą... Hołdował

zasadzie, że tylko sądownictwo zwyczajne jest gwarancją ścisłego wymiaru sprawiedliwości, dlatego wdrożenie postępowania doraźnego w naszym okręgu należało do najrzadszych wypadków.

Mimo bardzo gorących czasów powojennych nie miał okręg sądu samborskiego smutnego widowiska wykonania wyroku śmierci.

Zgłaszającym się do niego stronom i ich zastępcom: prawie zawsze chętnie udzielał posłuchu a w miarę dopuszczalności zawsze łagodził ostre nakazy ustaw.

Mimo ciągłych zmian systemów i racji stanu, był zawsze prawdziwym stróżem prawa i praworządności i wiernym sługą społeczeństwa wśród którego żył, był szczerym obrońcą wszystkich bez różnicy rasy, narodowości i wyznania.

Z prawdziwym uwielbieniem i podziwem spoglądaliśmy zawsze na tę sympatyczną postać, oddaną mimo wieloletniej pracy z młodzieńczym zapałem służbie sprawiedliwości.

Powszechnie znaną była jego mrówcza pilność i punktualność. Pierwszy zawsze zrana wchodził w progi sądu, wychodził zawsze ostatni zawsze z teką aktów pod ramieniem. Czas pracy w biurze był mu za krótki, podwajał sobie ten czas pracą w domu często aż do północy.

Odchodzi w stan spoczynku prawdziwy pracownik dla dobra społeczeństwa, wytworny obywatel Państwa w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu.

To też żegnali Go uroczyście wszyscy współpracownicy tutejszego sądownictwa, bezpośredni Jego podwładni, sędziowie, adwokaci, urzędnicy kancelaryjni, pracownicy więzienni.

Z wspaniałych żegnających Go mowców, w czasie których niejednemu ze słuchaczy zaperliły się w oczach łzy, wyczuć było jedną nutę prawdziwego żalu za człowiekiem pełnym zasług na posterunku swej pracy otoczonym aureolą głębokiej obywatelskiej czci i szczerego uwielbienia.

JULJUSZ REISS DROHOBYCZ, ul. Granwaldzka Nr. 12. Telefon 401.

Ma na składzie wielki wybór

## PIECÓW i KUCHEŃ KAFLOWYCH

wyroby KRAJOWE z gliny czeskiej i wyroby ZAGRANICZNE.

(Kafle zagraniczne wyrabiane w najnowszych typach, stylach, deseniach i kolorach z fabryki F. PEXIDER w Letowicach (Czechosłowacja)

### KRAJOWE KAFLE

pochodzą z fabryki GNIDZIŃSKIECO na Śląsku.



Przyjmuję wszelkie roboty w zakres kaflarstwa wchodzące.

### Pierwszy samochód na Nowej Gwinei.

Nazwa Nowej Gwinei wywołuje w umyśle naszym obrazy nieprzebytych podzwrotnikowych dżungli, rajszych ptaków oraz „poławiaczy głów”. Wyspę tę bowiem, mimo przenikania na nią nowoczesnej cywilizacji, zamieszkują jeszcze plemiona, które urządzają polowania na białych, co patroli wojskowe miały możność niejednokrotnego stwierdzenia na sobie. Niezwykli ci myśliwi nazywają się „poławiaczami głów”

Nowa Gwinea jest największą wyspą w Archipelagu Malajskim Zachodnia jej część należy do Holandji, a wschodnia do Imperjum Brytyjskiego i administrowana przez rząd australijski.

Na północno-zachodnim cyplu zatok Geelvink znajduje się mała osada zwana Manukwari, która składa się z kilku domów europejskich oraz licznych chat Papusów. Manukwari jest niewielkim portem, do którego przybijają rzadka parowce Royal Packet Navigation Company. Przybycie raz na miesiąc parowca angielskiego stanowi wielkie wydarzenie dla małej grupki Europejczyków, złożonej z urzędników oraz członków filji Towarzystwa „Phoenix”. Są to jedynie biali ludzie zamieszkali wśród mrowia czarnych.

Główne biura Twa Phoenix mieszczą się w mieście Amboina, na wyspie tej samej nazwy, odległej od Nowej Gwinei o 880 km. Działalność handlowa tego towarzystwa jest bardzo różnorodna i rozciąga się i na inne wyspy Archipelagu, jak Boeroe, Ceram oraz inne mniejsze wyspy, leżące na morzu Banda.

Two Phoenix posiada na Nowej Gwinei obszary leśne położone o 50 km. w głąbi wyspy. Obszary te dostarczają specjalnego rodzaju żywicy, którą kulisi papuańscy wąskimi ścieżkami znoszą do portu, skąd eksportowana jest do Europy i Ameryki dla fabrykacji pokostów i likierów.

Tego rodzaju transport okazał się niezbyt szybki i ekonomiczny, wobec czego Two Poenix postanowiło wprowadzić

transport samochodowy, mimo, że wyspa odznacza się zupełnym brakiem dróg i że robocizna jest nadzwyczaj tania.

Trudności drogowe nie powstrzymały Towarzystwa od zrealizowania swego zamierzenia i gdy pewnego poranku przybił do portu Manokvari statek, na pokładzie jego znajdowała się 6-cylindrowa ciężarówka Chevrolet.

Było to dla mieszkańców Nowej Gwinei, tak czarnych, jak i białych, wydarzenie epokowe, albowiem ciężarówka Chevrolet była pierwszym samochodem na wyspie.

Wśród tubylców ukazanie się czarnego żelaznego smoka wywołało podziw i przerażenie. Z wielką trudnością udało się Europejczykom uspokoić czarnuchów spoglądających z zabobonnym lękiem na nieznanym im dotąd przedmiot.

Po kilku chwilach jednak udało się skłonić odważniejszych Papuasów do okazania pomocy przy wyładowaniu Chevroleta. Gdy przekonali się, że tajemniczy potwór nie ma żadnych złych zamiarów, zaczęli opuszczać swe kryjówki i zbliżyć się powoli do niego. Gdy jeden z odważniejszych czarnuchów siadł przy kierownicy, wówczas tłum tubylców nie tylko otoczył samochód, lecz począł się nań

wdrapywać, tak że po kilku minutach Chevroletka była oblepiona tubylcami.

W takich oto okolicznościach odbyło się wprowadzenie pierwszego samochodu wśród czarnych tubylców Nowej Gwinei.

Zaznaczyć należy, że Two Phoenix z siedzibą w Amboina, oprócz swej różnorodnej działalności handlowej, posiada zastępstwo samochodów General Motors na wyspach Archipelagu. Do ostatniej chwili terytorjum Nowej Gwinei nie było włączone do zastępstwa, ponieważ wyspa ta nie posiada ani jednego samochodu. Obecnie obszar zastępstwa powiększył się o całą wyspę, największą wśród Archipelagu Malajskiego.

## Zastępstwo maszyn do pisania

wszelkich systemów, nowe i używane oraz podręczne, maszyn do rachowania, maszyn i aparatów do powielania  
ceny najniższe, gwarancja 2-3 lat.  
**S. BITTNER, Drohobycz,**  
Tel. 68 Sienkiewicza 14. Tel. 68.

### Zakład techn.-dentystyczny Filipa Kranza W DROHOBYCZU, ul. Kowalka 9

przyjmuje od godz. 9. rano do 7. wieczór w niedzielę i święta  
od 10. godz. do 12. godz.

Wykonuje wszelkie prace w zakresie techniki - dentystycznej  
— — wchodzące według najnowszych systemów. — —

**CENY UMIARKOWANE!!**

✕ ✕ ✕ DOGODNE WARUNKI SPŁATY! ✕ ✕ ✕

Dla P. T. Urzędników i Wojskowych znaczny opust!  
Reparacje szczęk kauczukowych wykonuje się w ciągu 2. godzin.

## ZAKŁAD RADJOTECHNICZNY „Volt”

Drohobycz, Czackiego 4. Tel. 2-15

Zawiadamiamy niniejszem, że wypuściliśmy z dniem 1-ego września br. na rynek nasze nowe odbiorniki 6-cio i 5-cio lampowe.

„VOLTA 6” I „VOLTA 5”

Odbiorniki powyższe odbierają wszystkie stacje europejskie przy antenie ramowej w dzień jakoteż i w nocy na głośnik. Nadzwyczajna selekcja, prosta obsługa daje każdemu najwybredniejszemu radjoamatorowi to, co wymagać może od radjoodbiornika najmodniejszej i najlepszej konstrukcji.

**Dwuletnia gwarancja.**

**Dogodne warunki spłaty.**

Codziennie demonstracje w biurze naszym ul Czackiego 4. II. p.

Posiadamy stale na składzie wyroby pierwszorzędných fabryk jak: **Telefunken, Philips, Nera, Selektor, J. M. C. i tp.**

Prosimy o liczne odwiedziny bez obowiązku kupna

Z poważaniem

Zakład Radjotechniczny „VOLT”

Zakład techn. dentystyczny  
**Emanuela Werdingera**  
w DROHOBYCZU, ul. Piłsudskiego  
(Stryjska) 16 I. p.

PO POWROTCIE Z ZAGRANICY  
przyjmuje wszelkie prace w zakres  
techn.-dent. wchodzące

Przyjmuje od godz. 9-1  
i od 3-6 pop.

### Komunikat.

**Księgowość SZWAJCARSKA**, najnowsza zdobycz w dziedzinie buchalterji, jest metodą nowoczesną podwójną, skróconą, przejrzystą oraz prostą. **Oszczędza na czasie, pracy i kosztach.**

Księguje się **wprost na rachunku i w żurnalu** za jednym pociągnięciem pióra, mozolna praca **przenoszenia odpada**, czem unika się błędów i opuszczeń przy przenoszeniu.

Jest **łatwą** do prowadzenia, zapewnia **codzienne bilanse**, zaległości są wykluczone.

Posiada **siłę dowodową** przed Urzędami podatkowymi i Sądami.

**Nie potrzeba wielu ksiąg** mimo zachowania jasności i dokładności zapisków i przejście na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.

Jest tania, uzyskała sobie ogólne zainteresowanie i uznanie jako najlepsza udoskonalona księgowość.

Zaprowadzenie tej księgowości i organizację przyjmuje, jakoteż bliższych informacji udziela:

Wyłączny zastępca na Zagłębie naftowe  
**Konc. Biuro Buchalteryjno - Rewizyjne S. BERGMAN, Drohobycz, Szewczenki 4.**

### Głuchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek Eufonja za-demonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakow 37.

Jan Bosak unieważnia zgubioną książeczkę wojskową.

Jonasz Haberman, unieważnia skradzione zaświadczenie wojskowe, wydane przez P. K. U, Sambor.

**IZYDOR SEINFELD**  
— DROHOBYCZ —  
Nr. tel. 199. UL. CZACKIEGO Nr. tel. 199.  
Reprezentacja

**Tow. Ubezpieczeń**  
*Riunione Adriatica di Sicurtà*  
**Dział życiowy i ogniowy i t. d.**

**Niezawodny środek!**

Pięgi,  
Wągrzy  
i t. d.  
niszczy



i skórę  
odświeża  
tylko

**k r e m „H A L I N A”**  
Skutek stwierdzony na P.W.K. i T.W.

**Przy goleniu niezbędny!**

Przeciw zakażeniu skóry,  
liszajom, pryszczom i t. d.



używaj stale wypróbo-  
wany środek przez fa-  
chowców.

**„ANTI EKZEMATIN”**  
**Przedstawicielstwo**  
**M. ZUCKERBERG**  
DROHOBYCZ, Kowalska.

Jedyna w centrum  
miasta sprzedaż  
węgla kamiennego,  
kuziennego koksu,  
drzewa opałowego.

**Salo Brunnengraber**

Drohobycz, Rynek. (pl. Św. Trójcy.)

Z dostawą do domu bez wzglę-  
du na ilość po cenie hurtownej.

Ilościowe zamówienia (wagono-  
wo) dostarczam

**po cenach konkurencyjnych.**

Konc. Szkoła Modnych Tańców  
J. HAUSMANA w Drohobyczu.

Z początkiem bm. rozpoczyna się w no-  
wej z komfortem urządzonej sali przy  
ul Szewczenki l. 11.

**k u r s**  
**najnowszych tańców**

Jako to: Tango Francuskie, walc angielski, naj-  
modniejsze zagraniczne tańce oraz polskie tańce  
narodowe jak: Mazur ze wszystkimi figurami i in.

Ponadto prowadzone będą **specjalne kursy**  
wyłącznie w zamkniętych kółkach, tak dla dobra  
nego towarzystwa jakoteż dla uczniów i uczenic  
szkół średnich, oraz odrębne kursy dla dziatwy  
szkolnej.

W P I S Y i informacji codziennie w godzinach  
od 5-8 wieczór w tejże sali.

U W A G A: Ćwiczenia taneczne odbędą się  
każdej soboty i niedzieli.

D Y R E K C J A.

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T.  
Publiczność, że z dniem dzisiejszym prze-  
niosłem

**wyszynk**  
**i pokój do śniadań**

z pasażu Fuchsa do lokalu p. WEINFEL-  
DOWEJ przy ul. Żupnej l. 6.

Z kuchni mojej wydawać będę ciepłe  
i zimne potrawy, wędliny i t. p.

PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Polecając się łask. względom i dzie-  
kując za dotychczasowe poparcie pozostaję

z poważaniem  
**Maks Grünberg.**



**Najlepszy tłuszcz do**  
**smażenia, pieczenia i gotowania**  
**P O T O K O L**

**Najlepsze masło roślinne**  
**P O T O K A N A**  
**Najlepsza oliwa jadalna**  
**„P O T O K”**



Konc. Przedsiębiorstwo dla wszelkich urządzeń elektrycznych i sprzedaż artykułów **ELEKTRO - RADJOTECHNICZNYCH**

**JAN ŻANKOWSKI Drohobycz, Rynek 21**

\_\_\_\_\_ poleca: \_\_\_\_\_

# Aparaty Radiowe

## ODBIERAJĄCE STACJE ZAGRANICZNE

### KOMPLETNIIE URZĄDZONE ZA CENĘ

od Zł. 170

**Doborowe części składowe i wszelkie akcesoria jak:**

Kondensatory,	Słuchawki,	Baterje anodowe,
Transformatory,	Prostowniki,	Lampki „Philipsa“
Głośniki,	Akumulatory,	i t. p.

Lampy, świeczniki, ampie marmurowe, kuchenki elektryczne oszczędnościowe, żelazka elektryczne, które zabezpieczają przed porażeniem prądu.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275.

Poduszki elektryczne, lampki na szafki nocne, stołowe, żarówki iluminacyjne, ozdobne, i oszczędnościowe.

**PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.**

**NA DOGODNYCH WARUNKACH.**

Trwałe! - Oszczędzające opał! - Ozdoby pokoju! - Nieoścignione!

## Piece i kuchnie kafłowe

marki „LETO“ porcelanowe - białe i różnokolorowe z najlepszej gliny szamotowej wyrobu SKI. AKC. „LETOKAMNA“ w LETOVICACH (Czechy)

są pod każdym względem bezkonkurencyjne!!

**WIELKI WYBOR!! — — — — — CENY PRZYSTĘPNE.**

U W A G A! Ostrzega się przed naśladownictwami. Prawdziwe tylko z **wyłoczonym** wewnątrz każdego kafla znakiem fabrycznym:



Wyłączne zastępstwo:

**Wilhelm Pechthold**

DROHOBYCZ, Sobieskiego 52.

Telefon Nr. 34.

Nadto poleca się okładziny ścienne (flizy) i piece krajowe, jak również przyjmuje się wszelkie roboty w zakres kaflarstwa wchodzące po cenach konkurencyjnych.